

Aleksander Zawadzki...

Główny kopalni i
„General Zawadzki” gościł
II 4 bm. swego dawnego
towarzysza pracy — członka
Biura Politycznego KC
PZPR Przewodniczącego
Rady Państwa Aleksandra
Zawadzkiego.

Pojawienie się Aleksandra
Zawadzkiego w sali
Domu Hutnika w Dąbrowie
Górnicej wzbudziło
u wielu osobiste wspomnienie
współpracy z nim pracy.
Toteż owacyjnie powitał
go, jak i cała uroczystość,
tchnęła tą serdecznością
i braterstwem, jak
kiedyś się w walce i pracy.

i Józef Cyrankiewicz — w gościnie u górników

Gorącymi oklaskami
powitali gościny kopalni „Za-
brze — Wschód” przybyłego
na ich święto gościa —
członka Biura Politycznego
KC PZPR, Prezesa Rady
Ministrów Józefa Cyrankiewicza.

Po akademii Józef Cyrankiewicz
zawdził, na
zaproszenie załogi kopalni.
W godzinach popołudniowych
załoga kopalni
podejmowała swego dostojnego
gościa tradycyjnym
obiadem górniczym.

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Nr 290 (1740) B

Warszawa, wtorek 6 grudnia 1955 r.

Cena 20 gr

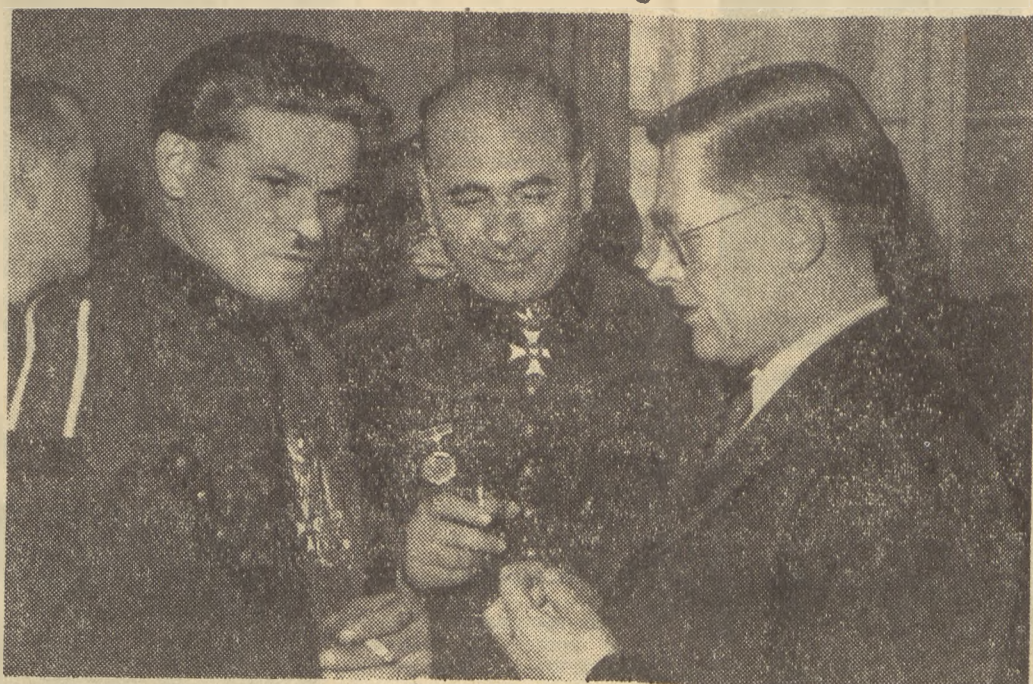
Chwała pracy górnicej!

pod tym hasłem świętował kraj „Barburkę”

(Od specjalnego
wystannika)

Wcześniej przed dniem „Barburki”. Przed wielką Halą
Parkową w Stalagrodzie
zwiększa się sznur samochodów,
którymi przybywają
delegacje górników, wśród nich
wiele prywatnych „IF” gór-
ników.

W hall na podium wielki
symbol planu 5-letniego i obok
mała, płonąca gwiazda — znak,
że górnictwo wykonuje plan.
Powyżej pozdrowienie, które
w Dniu Górnika ma na ustach
cały kraj: Chwała pracy gór-
niczej! Na sali delegacje gór-
ników ze wszystkich jedno-
czeń, delegacje górników z
ZSRR, Francji, Niemieckiej
Republiki, Demokratycznej,
Wielkiej Brytanii i Czechosłowacji,
przodownicy w gale-
wych strojach i „piórnikach”
głazy i mamlay — pionierzy,
przyjęli całym sercem do gór-



niczego bractwa. Hala spowita
jest w barwy narodowe i gór-
nicze. U podium płoną kopal-
niane lampy.

Punktualnie o godz. 18 bu-
rza oklasków wita zebrana
brać górnica Przewodniczą-
cego Rady Państwa, A. Zawadz-
kiego, Prezesa Rady Ministrów
J. Cyrankiewicza, Wiceprezesa
Rady Ministrów i Ministra
Górnictwa P. Jaroszewicza, se-
kretarza KW PZPR w Stalagrodzie
J. Olszewskiego, prze-
wodniczącego CRZZ W. Kłosie-
wicza, Ministra Górnictwa Wę-
głowego ZSRR A. Zademidko,
Konsula ZSRR Biernowa, Kon-
sula CSR J. Skoimala, którzy
zasiadają w prezydium.

W imieniu Komitetu Cen-
tralnego PZPR, towarzysza Bie-
ruty, w imieniu Rady Państwa,
Rządu i całego narodu, tow.
Aleksander Zawadzki składa
górnikom serdeczne pozdrowie-
nia i wyraża uznanie za trud,
za ich osiągnięcia. Tow. Jarosze-
wicz w swym przemówieniu
wskazuje, że górnicy mogą
poszczycić się nie tylko su-
kcesami w pracy — do dnia
2 grudnia br. wydobyli ponad
plan przeszło 800 tys. ton wę-
gla. Minister Górnictwa oma-
wia nowe, ważne zadania gór-
ników w realizacji planu 5-
letniego. Górnicy witają je bu-
rzą oklasków.

Serdeczną owacją przyjmują
górnicy braterskie pozdrowie-
nia delegacji górniczych z za-
granic. Naraz Halę Parkową
wypełnia dźwięk fanfary i war-
kot werbli młodych doborzów
kopalni „Walenty — Wawel”. Z
Rąk Przewodniczącego Rady
Państwa order Sztandar Pra-
cy I klasy odbiera sędziwy
reżyskop. „Pstrowski” tow.
Julian Wójcik, ośmiu zasłu-
żonych górników otrzymuje order
Sztandar Pracy II klasy. Wśród
nich wychowanek organizacji
zetempowskiej, Czesław Ru-
szner z kopalni „Zabrze-
Wschód”. Podczas aktu deka-
racji na salę wbiega gromada
dzieci w strojach wszystkich
regionów kraju. Odbierają one
odznaczonych bukietami
kwiatów. Szczęśliwie Barbar-
ka Hardiasz serdecznie całuje
Rusnera.

I znów fanfary. Tym razem
dla 14 górników, otrzymujących
tytuł Zasłużonego Górnika Pol-
ski Ludowy.

Nad Stalagrodem dawno już
zapadł zmrok, gdy wychodzą-
cych z akademii górników wi-
tają, strzelając wysoko w niebo,
dziesiątki kolorowych rakiet.
Był to górnicy salut na cześć
osiągnięć wydobywczych i salut
na przyszłe zwycięstwo w
pięciolate.

W tym samym czasie w Pala-
cu Młodzieży im. B. Bieruty,
ruszył barwny, 400-osobowy ko-
rowód młodych przodowników
górnictwa i ich najbliższych.
Wśród najlepszych z młodych,
z czaplami piórami u czapki, w
górnym galowym mundurze
tańczy górnicy Zebrowski z
„Wiercorka”, obok niego Paweł
Czarnecki z „Gottwalda”, Su-
chowicki i dziesiątki innych.
Do wczesnych godzin rannych
młodzi przodownicy świętowali
swoją dzieł, spełniając toasty za
nowe górnice stopnie, za od-
znaczenia, tytuły — za plan.

Przewodniczący Rady Państwa
Aleksander Zawadzki
w rozmowie z wicepre-
są Górnictwa Węgłowe-
go Franciszkiem Waniotką
i reżyskopem Janem Korba-
siem z kopalni „Prezydent”
podczas przyjęcia z okazji
Dnia Górnika.

Fot. — CAF

A w niedzielę...

Barburkowy ranek 4 grudnia
wstał rześki i pogodny. Na tra-
sie od Karb do hut „Bobrek”,
górnica orkiestra budziła
„szleprów” i „hajerdów”. We
wszystkich osiedlach górni-
czych dzieci i zetempowcy wrę-
czali starszym górnikom bukie-
ty kwiatów. W kopalniach od-
bywały się uroczyste akademie.
Z poczućmi dobrze spełnio-
nego obowiązku przybyli na a-
kademie górnicy kop. „Wujek”.
Od 8 miesięcy kopalnia prze-
kracza plany wydobywcze, da-
je krajowi tysiące dodatkowych
ton węgla. W bieżącym roku
górnicy „Wujka” otrzymali 400
mieszkań. Powodów do radości
jest wiele. Tym bardziej, że
wielu, bo ponad stu jubila-
tów kopalni udekorowano od-
znaczeniami, nagrodzono pre-
miami, zegarkami i dyplomami.

W godzinach przedpołudnio-
wych górnicy wychodzący z
fabryki, wsi i szkół zwiędzają
kopalnię „Szombierki”, „Za-
brze-Wschód”, „Partyzant”,
„Gottwald” i „Stalin”. Po po-
łudniu nastąpiło uroczyste ot-
warcie planetarium śląskiego.
W podziach wieczornych roz-
bawia się znów górnica
brać na centralnej zabawie w
gmachu Wojewódzkiej Rady
Zw. Zaw. w Stalagrodzie i na
zabawach w Bytomiu i Sosnow-
cu.

T. SZCZEPAŃSKI

Dotędrwali się... pierwszej „Barburki”

ŁÓDŹ (Inf. wł.). Kiedy się
tylko ściemniało, nad szczybami
nr 3, 4 i 5 najmłodszego w
Polsce zagłębia — Zagłębia
Łęczyckiego — zapłonęły czer-
wone gwiazdy — znak, że
wszystkie trzy szczyby dotarły
do pokładów rud żelaznych.

Nieco później ulicami małe-
go i sennego zwykłe o tej po-
rze, miasta — dawnego grodu
Łęczyckiego, znanego w kraju
z opowiadań o diable Borucie
— przemierzowały z orkiestrą
na czele, dziesiątki górników.

4 bm. rano ze wszystkich
stron miasta spieczyli w kie-
(Dokończenie na str. 2)

Polska —
Finlandia
14:6
Szczegóły
NA STR. 4

UCHWAŁA Plenum ZG ZMP w sprawie pracy ZMP na wsi

Chlubny jest udział Związ-
ku Młodzi Polscy, w
realizacji doniosłych zadań
uprzemysłowienia kraju i
rozwoju rolnictwa. W walce
z wrogiem klasowym, zafac-
niem, przezwyciężając własne
słabości, Związek Młodzi
Polskiej wychował setki ty-
sięcy ofiarnych, gorąco odda-
nych sprawie socjalizmu mło-
dych patriotów.

Partia i naród wysoko ce-
nią dotychczasowy udział mło-
dzieży w wykonaniu szesto-
latki. Dumą naszego narodu
są ci chłopcy i dziewczęta,
którzy z całym młodzieńczym
zapalem wydobywają węgiel,
wytapiają stal, budują nowe
miasta, okręty, którzy pochy-
leni nad książką lub próbów-
ką wydzielają lub próbowa-
ją rozwój rolnictwa i socja-
listyczną przebudowę wsi. Mło-
dzież poważnie przyczynia się
do umocnienia sojuszu robot-
niczo-chłopskiego, podstawy
rozwoju naszej Ojczyzny.

Jednakże praca naszego
Związku, szczególnie wśród
młodzi wiejskiej, nie na-
dąża za zadaniami i jest nadal
niezadowalająca. Na braku w
naszej działalności zwraca
często uwagę młodzi i akty-
wiści organizacji; mówili o
nich również uchwały Zarządu
Głównego ZMP i terenowych
zarządów Związku. II Zjazd
ZMP ujął niezdolność na wsi
wskazać równocześnie kierunki
jej ulepszenia.

Plenum Zarządu Głównego
stwierdza, że uchwały II Zjaz-

du są w niedostatecznym stop-
niu wykonywane. Nie prze-
zwyciężyliśmy wielu braków
w metodach kierowania wie-
jskimi organizacjami ZMP. W
pracy Prezydium i Sekretaria-
tu ZG oraz zarządów tereno-
wych jest jeszcze sporo ele-
mentów biurokratyzmu, wy-
stępuje zjawisko oderwania
od życia, potrzeb i zaintereso-
wań młodzi wiejskiej. Mimo
pewnej poprawy, która
nastąpiła, w wyniku realizacji
uchwał II Zjazdu ZMP —
wiele zarządów w dalszym cią-
gu niedostatecznie stosuje za-
sady kolegiatności w pracy,
nie przestrzega w pełni za-
sad demokracji wewnątrzorga-
nizacyjnej. Nie przewidywały
również potępieniego przez
II Zjazd systemu me-
chanicznego i „odgórnego”
ustalania zadań — z pominię-
ciem zainteresowań, potrzeb i
możliwości młodzi poszcze-
gólnych środowisk. Nie potra-
filimy dotąd w dostateczny
sposób rozbudzić inicjatyw i
samodzielności kół ZMP i ak-
tywistów. W niedostatecznym
stopniu kształtowaliśmy wśród
młodzi wiejskiej poczucie
odpowiedzialności za to, co
dzieje się na wsi; nie budzi-
liśmy w niej pragnienia walki
z ciemnotą, wyzyskiem i zafac-
niem, nie przekonywaliśmy
jej, że może i powinna sama
w tej dziedzinie wiele uczynić.
W rezultacie, wiele ogniw na
szego Związku zatraciło cha-
rakter walczącej organizacji,
w której młodzi mogliby
ureczywistniać swoje marze-
nia, dążenia i zamiary.

Szlachetne porywy najbar-
dziej postępowych grup mło-
dzieży wiejskiej w walce o
ugruntowanie materialistycz-
nego światopoglądu o wyższe
formy gospodarowania, o po-
stęp społeczny, o wzbogacenie
jej życia kulturalnego nie
znajdują dostatecznego popar-
cia w naszej organizacji.

Są zetempowcy, którzy stali
się pionierami postępu agro-
technicznego, inicjatorami kół-
tek młuczniczych, szere-
mierkami walki z zafacniem
w swojej wsi, organizatorami
światła, kółek amatorskich i
czytelni. Nie jest to jed-
nak zjawisko powszechne.

W większości kół ZMP na
wsi słabo jest prowadzona
praca ideologiczna, brak wal-
ki o wykonywanie zasadni-
czych wskazań statutowych
przez zetempowców. W wielu

kołach ZMP niedostatecznie
kształtuje się ideowe i moral-
ne oblicze członków Związku,
panuje bierny stosunek wobec
faktów krzywdy i wyzysku,
nadużyte i rozkładu moralne-
go, łamania praworządności
i braku poszanowania dobra
społecznego.

Zdarza się często, że zetem-
powcy nie przejawiają dostatecz-
nej bojowości a nawet kry-
ją się ze swoimi poglądami i
wątpliwościami, nie podejmują
na zebraniach dyskusji, a nie-
jednokrotnie ulegają naporowi
wrożej ideologii, wpływom
klerikalizmu i propagandy
kulackiej.

Koła ZMP są słabo prze-
ciwdziałającą występującą w
niektórych środowiskach wie-
jskich zjawiskom obojętności,
demoralizacji i chuligaństwa
wśród młodzi.

Nie potrafiliśmy również
w dostatecznym stopniu uka-
zać młodzi wiejskiej pięk-
na zawodu rolnika i pięknej
przyszłości, jaka stoi przed
każdym młodym człowiekiem
na wsi, związanej z walką o
socjalistyczną wieś.

W niektórych rejonach kra-
ju spotykamy zjawiska nad-
miernego odpływu młodzi
ze wsi do miast, czemu niedo-
statecznie przeciwdziałamy.
Poważną część młodzi
wiejskiej i robotniczej nie ro-
zumie jeszcze w pełni wznio-
siej idei sojuszu robotniczo-
chłopskiego.

Nie umiemy wytworzyć
wśród młodzi przekonania,
że jedyną drogą do pełnego
rozwoju wsi polskiej jest
spółdzielczość produkcyjna. W
związku z tym tylko najbar-
dziej bojowe grupy młodzi
walczą aktywnie o rozwój i
umocnienie spółdzielni.

Plenum stwierdza, że wpływ
ZMP na całą młodzi wiejską
jest jeszcze w dalszym ciągu
niezadowalający. Słaby po-
ziom pracy ideologiczno-wych-
owawczej w wielu kołach
ZMP, szabloność w formach
działania oraz nie przewy-
żające dotąd przejawy sek-
ciarstwa wśród części akty-
wistów — wszystko to po-
woduje, że szeregi nasze na
wsi nie rosną należycie, a w
ostatnich miesiącach spoty-
kamy w niektórych organiza-
cjach zjawisko odchodzenia
starszej młodzi z ZMP.
Tymczasem sytuacja wśród

(Dokończenie na str. 2)

Jerzy Nel ♦ Julian Żebrowski



Na początek krótka za-
gadka. Kto to jest? Pilot,
który napisał 43 tomy o-
powiadań, nowel, powieści,
i pisarz, który ma za sobą
16.000 lotów?

Zgadliście: Janusz Mel-
ssner, który poza tym jest
namalowanym myśliwym, ply-
wakiem, narciarzem, tyż-
wiarzem, żeglarzem, kie-
rowcą samochodu...

A oto dane z jego an-
kiety:

● Dlaczego jestem tym
kim jestem?
— Wpłynęło na to życie
pełne przygód, zwłaszcza
lotniczych i pasja studiowa-
nia i opanowywania (od
1927 roku) jakże pięknej
i jakże trudnej języka, ja-
kim jest nasz język ojczy-
sty, nielitośćwie kaleczy-
ny...

● Mój pierwszy debiut?
— Straszna bujda pi-
— „Czerwone widmo” — fan-
tasyzna, niesamowita no-
wela, lotnicza, napisana
w 1927 r. Napisałem cały
tomik takich opowiadań i
wtedy przewróciło mi się
głowie; pomyślałem, że już
jestem pisarzem... W owych
czasach te okropnie dru-
kowano chętnie po różnych
tygodnikach.



● Mój największy suk-
ces?
— Skok ze spadochronem
z rozlatującego się samolo-
tu w 1925 roku. Skakałem
z wysokości 300 m i żyje.
Co prawda przynajmniej w
polowie zawiódł mnie nie-
jakiemu p. Irvingowi, wy-
nalazcy i fabrykantowi spa-
dochronów, które miały
niezwykłą właściwość, że
otwierały się raz na trzy
razy...

● Moja największa po-
rażka?
— W ciągu 5 lat chętnie
napisałem dwie powieści,
ale wydawcy żądają, abym
pisał po dwie na rok i to
co rok. Najbliższa książ-
ka będzie powieścią „mor-
ska”...

(Za i my jesteśmy w tej
sprawie po stronie wydaw-
ców, tego oczywiście Janu-
szowi Melssnerowi nie po-
wiedzieliśmy).

Po zakończeniu śledztwa bę-
dzie on odpowiadał przed są-
dem,

Podwoje teatru Nowej Huty otwarte

3 bm. został oficjalnie
otwarty Państwowy Teatr Lu-
dowy w Nowej Hucie. Wielki
to był dzień dla mieszkańców
tego miasta. Czekali na ten dzień

dość długo. Wprawdzie pierw-
sze przedstawienie dla budo-
wanych odbyło się jeszcze
30 listopada, jednak dopiero
sobotnia premiera była oficjal-
nym aktem przekazania teatru
publiczności nowohuckiej.

Agent wywiadu USA aresztowany w Polsce

7 listopada br. w godzinach
wieczornych w okolicach miej-
sowości Barłowo, woj. ko-
szaliński, patrol WOP stwier-
dził naruszenie granicy pań-
stwowej. Pozostawione ślady
wskazywały, że s morza został
dokonywany przetrzut nieznanej
osobnika w celach przestęp-
czych.

Pościg Wojsk Ochrony Po-
granicza i organów bezpie-
czeństwa publicznego, przy wy-
datnej pomocy ludności cywil-
nej, pozwolił w ostatnich dniach
ująć przestępcę, którym okazał
się agent amerykańskiego oś-
rodka wywiadowczego w Ober-
ursel k. Frankfurtu n. Menem
— Jerzy Rybak, a. Ignacego,
ur. 2.X.1925 r. w Piotrkowie
Trybunalskim.

Aresztowanie Rybaka unie-
możliwiło wywiezienie i prze-
kazanie do amerykańskiego oś-
rodka materiałów stanowią-
cych tajemnicę państwową.

Rybak złożył zeznania o an-
typolskiej działalności ośrodka
w Oberursel oraz o dalszych
agentach szkolonych i przygo-
towanych do przetrzutu przez
oficerów amerykańskich.

Po zakończeniu śledztwa bę-
dzie on odpowiadał przed są-
dem,

Piękną amfiteatralną salę,
lśniącą świeżo zaszkloną zło-
tobłą farbą, wypełnili zaprosze-
ni goście, a wśród nich mi-
nister kultury i sztuki W. So-
korski oraz sekretarz KW
PZPR tow. Brodziński.

Kurtyna idzie w górę. Zaczyna
się przedstawienie „Krako-
wiaków i Górali”. Na sali zry-
wa się burza długotrwałych
oklasków, którymi publiczność
dziękuję artystom. Po skończe-
niu przedstawienia na scenę
wniesiono kosze kwiatów. U-
roczystość otwarcia teatru za-
kończyło odczytanie licznych
depech gratulacyjnych.

Tak więc od jutra rozpoczą-
ną się normalne przedstawie-
nia dla mieszkańców Nowej
Huty.

Cała uroczystość upłynęła w
niezwykłej serdecznej, wzrusza-
jącej atmosferze. Na miejscu,
gdzie jeszcze przed paru laty
falowały łany zboża, stoi dziś
teatr, w którym każdego bę-
dą wzruszenia, jakiego dostar-
czą dzieła sztuki dramatycznej.

J. Z.

7-8 tys. działań arytmetycznych w ciągu 1 sekundy

● MOSKWA. Od trzech lat
czynna jest w Akademii Nauk
ZSRR elektroniczna maszyna
do liczenia „BESM”. W ciągu
sekundy maszyna wykonuje
przecież 7 — 8 tys. działań
arytmetycznych. W ciągu kil-
ku godzin można więc przy
jej pomocy dokonać obliczeń,
których biegły nawet rach-
mistrz nie wykonałby przez
całe życie. Zastępuje ona
dziesiątki tysięcy ludzi,

II Zjazd ZSP zakończył obrady

Mądrzej kierujemy inicjatywą studentów!

W drugim i trzecim dniu
obrad II Zjazdu ZSP kontynu-
owano dyskusję oraz prowadzo-
no prace w komisjach: wa-
runków bytowych, szkolnictwa
artystycznego, nauki, wczasów
i sportu i innych.

Trudno mówić o wszystkich
sprawach, które studenci poru-
szyli na Zjeździe. Treść nato-
miast powtórzę to, co powie-
dział w swoim przemówieniu
minister Szkolnictwa Wyzsze-
go, A. Rapacki: „Przystępując
się naszej dyskusji odnośnie
uczni, że miała ona jedną
wielką zaletę, mówiła prawdę
o tym, czym młodzi żyje, jak
młodzi żyć, czego by mło-
dzie chciało”.

W dyskusji poruszano spra-
wy nauki, systemu nauczania,
programów, dyscypliny, mówio-
no o studenckim ruchu nauko-
wym. Ostrej krytyce poddano
dotychczasową działalność Ra-
dy Naczelnej ZSP. Tow. Lipiń-
ski z Poznania mówił np. o
słabo przygotowanej kampanii
przedzjazdowej. Zarliwie prze-
mawiał przedstawiciel uczelni
artystycznych, student Akade-
mii Sztuk Plastycznych w
Krakowie, Adam Jakubowicz.
Domagał się on rozstrzygnięcia
spraw absolwentów tej uczelni,
którzy natrafiają na duże trud-
ności w uzyskiwaniu pracy.
Przeciwnostawili się faworyzowa-
niu przez niektóre instytucje
artystów z nieprawdziwego
zróżniczenia, uprawiających tan-
dety i „kiczomanie”.

Odpowiadając w trzecim dniu
Zjazdu na postulat studentów
wiceminister Kultury i Sztuki,
tow. Piotrowski w pełni solida-
ryzował się z szusznymi głosa-
mi dyskusantów. Zapewnił on
również studentów, że sprawy
szkół artystycznych są przed-
miotem troski ministerstwa, a
sprawa ochrony zawodu pla-
styka znajduje się w tej chwili
na porządku obrad Prezy-
dium Rządu.

W imieniu Zarządu Głównego
ZMP gorąco pozdrowił uc-
czestników Zjazdu tow. Gol-
dberg. Powiedział on m. in.:
„Zdajemy sobie sprawę z tego,
że Zrzeszenie Studentów Pol-
skich jest samodzielną organi-
zacją, ale równocześnie zdaje-
my sobie sprawę z tego, że
zetempowski aktywny, który
pracy do ZSP jest naszym akty-
wem i musi przetrwać do Zre-
szczenia zetempowską pracę —
w pierwszym rzędzie w dzie-
dzinie działalności ideologicz-
nej i światopoglądowej. Chce-
my, żeby ten cel — walka organi-
zacyjna, której celem jest jedno-
cześnie walka o polepszenie
warunków bytowych studen-
tów, aby nasza aktywność
pracy w poszczególnych komi-
sjach Zrzeszenia walkę tę prze-
prowadzali bardziej energicz-
nie i bardziej celowo”.

Delegacji przyjeźli owacyjnie
przedstawiciela
FDJ, tow. Turby, który zapro-

ponował w imieniu Rady Na-
czelnej FDJ rozwinięcie szer-
szej niż dotychczas wymiany
studentów między Polską a
Niemiecką Republiką Demokra-
tyczną, zapraszając polskich
studentów w czasie najbliższych
wakacji do najpiękniejszych
miejscowości NRD.

Zjazd uchwalił po burzliwej
dyskusji nowy Statut ZSP,
przyjął uchwałę programową,
określającą kierunek dalszej
pracy Zrzeszenia oraz wysta-
wał list do towarzysza Bole-
sława Bieruty.

W późnych godzinach wie-
czornych Zjazd dokonał wybo-
ru nowych władz Zrzeszenia.
Przewodniczącym został po-
nowienie wybrany R. Majchrzak,
a wiceprzewodniczącym E. Do-
ro.

W czasie trwania Zjazdu I
Sekretarz KC PZPR Bolesław
Bierut przyjął delegację stu-
dentów wrząc z przewodniczą-
cą Rady Naczelnej ZSP tow.
R. Majchrzakiem. W rozmowie
studenci poruszyli szereg spraw
związanych z obowiązującym
systemem nauczania na wyż-
szych uczelniach, warunkami
bytowymi i działalnością kul-
turalną młodzi akademickiej.

(D. F.)



Pieczolowitą troską oto-
czony jest błąd we wst
Szczorsy na Białost, pod
którym Adam Mickiewicz
pisał „Grażynę”.

Fot. — CAF

O lepsze, sprawniejsze, tańsze maszyny

ZDAJEMY sobie dobrze sprawę z faktu, że postęp techniczny to również konstrukcja nowych, coraz lepszych, sprawniejszych i wydajniejszych maszyn, narzędzi i rozmaitych urządzeń. Nad tym pracują w całym kraju tysiące inżynierów i techników w rozmaitych biurach konstrukcyjnych. Czy pracują dobrze? Tak. Świadczą o tym maszyny i agregaty konstruowane przez polskich konstruktorów, które eksportujemy za granicę, z powodzeniem konkurując z wieloletnimi eksporterami maszyn z krajów o wysoko rozwiniętej technice. Czy mogą pracować jeszcze lepiej? Oczywiście, że tak. Nasza kadra konstruktorów w większości jest młoda i wiekiem, i doświadczeniem. Wielu młodych konstruktorów przychodzi do biur konstrukcyjnych prosto z wyższych uczelni technicznych. Przeciętny staż pracy zawodowej naszych konstruktorów wynosi 2 do 2,5 lat. Gdy np. w NRD — 8 do 12 lat. Każdy konstruktor nie mieści, zanim stanie za deską kreślarską w biurze, musi kilka lat pracować w produkcji.

By polepszyć pracę biur konstrukcyjnych, by zbliżyć, szczególnie młodych, konstruktorów do produkcji, zrodziła się w kręgach krakowskich naukowców — metalistów cenna inicjatywa określana mianem u technologicznego konstruktora. U technologicznego konstruktora wprowadza się obecnie już w pięciu zakładach przemysłowych w województwie krakowskim.

Na czym właściwie wspominany proces polega? Otóż powstają specjalne brygady u technologicznego konstruktora.

Wielu z nich, szczególnie młodych, konstruktorów do produkcji, zrodziła się w kręgach krakowskich naukowców — metalistów cenna inicjatywa określana mianem u technologicznego konstruktora. U technologicznego konstruktora wprowadza się obecnie już w pięciu zakładach przemysłowych w województwie krakowskim.

Wielu z nich, szczególnie młodych, konstruktorów do produkcji, zrodziła się w kręgach krakowskich naukowców — metalistów cenna inicjatywa określana mianem u technologicznego konstruktora. U technologicznego konstruktora wprowadza się obecnie już w pięciu zakładach przemysłowych w województwie krakowskim.

Wielu z nich, szczególnie młodych, konstruktorów do produkcji, zrodziła się w kręgach krakowskich naukowców — metalistów cenna inicjatywa określana mianem u technologicznego konstruktora. U technologicznego konstruktora wprowadza się obecnie już w pięciu zakładach przemysłowych w województwie krakowskim.

Wielu z nich, szczególnie młodych, konstruktorów do produkcji, zrodziła się w kręgach krakowskich naukowców — metalistów cenna inicjatywa określana mianem u technologicznego konstruktora. U technologicznego konstruktora wprowadza się obecnie już w pięciu zakładach przemysłowych w województwie krakowskim.

Wielu z nich, szczególnie młodych, konstruktorów do produkcji, zrodziła się w kręgach krakowskich naukowców — metalistów cenna inicjatywa określana mianem u technologicznego konstruktora. U technologicznego konstruktora wprowadza się obecnie już w pięciu zakładach przemysłowych w województwie krakowskim.

Wielu z nich, szczególnie młodych, konstruktorów do produkcji, zrodziła się w kręgach krakowskich naukowców — metalistów cenna inicjatywa określana mianem u technologicznego konstruktora. U technologicznego konstruktora wprowadza się obecnie już w pięciu zakładach przemysłowych w województwie krakowskim.

Wielu z nich, szczególnie młodych, konstruktorów do produkcji, zrodziła się w kręgach krakowskich naukowców — metalistów cenna inicjatywa określana mianem u technologicznego konstruktora. U technologicznego konstruktora wprowadza się obecnie już w pięciu zakładach przemysłowych w województwie krakowskim.

Wielu z nich, szczególnie młodych, konstruktorów do produkcji, zrodziła się w kręgach krakowskich naukowców — metalistów cenna inicjatywa określana mianem u technologicznego konstruktora. U technologicznego konstruktora wprowadza się obecnie już w pięciu zakładach przemysłowych w województwie krakowskim.

Wielu z nich, szczególnie młodych, konstruktorów do produkcji, zrodziła się w kręgach krakowskich naukowców — metalistów cenna inicjatywa określana mianem u technologicznego konstruktora. U technologicznego konstruktora wprowadza się obecnie już w pięciu zakładach przemysłowych w województwie krakowskim.

Wielu z nich, szczególnie młodych, konstruktorów do produkcji, zrodziła się w kręgach krakowskich naukowców — metalistów cenna inicjatywa określana mianem u technologicznego konstruktora. U technologicznego konstruktora wprowadza się obecnie już w pięciu zakładach przemysłowych w województwie krakowskim.



Inż. JÓZEF PLUŻEK
Członek Rady Naukowo-Technicznej przy ZO ZZ Metalowców w Krakowie

Może w Warszawie też?

Nocny dentysta

1 O, znowu mój ząb! Elemer Ember, laborant w jednym z budapestskich zakładów, chwycił się znanym ruchem ręki za policzek. Co robić, tak młodo i przyjemnie siedzi się w towarzystwie damy swego serca, a tu ząb zaczyna dokuczać...

Co mógłby zrobić każdy z nas, np. warszawiaków? Szuukać proszków, pigulek, apteki, itd, a potem zażył jedną, drugą, trzecią tabletkę, siedzieć jak „półtora nieszczęścia” i oczekiwać świtu, jak zbawienia...

A w Budapeszcie?

2 Oto spotykamy Elemę w poczekalni Głównego Instytutu Stomatologii, gdzie przez całą noc pracują dentyści.

3 Frekwencja dopisuje. W dużym mieście o każdej porze znajdują się pacjenci. Tej nocy z pomocą dentystry zostało 46 osób, w tym 8-letnia dziewczynka.

4 Żeby należało przede wszystkim leczyć, a nie wyrywać. Według tej zasady pracuje również „nocny dentysta”. Gabinet „nagłej pomocy” jest zresztą stale otwarty — także podczas świąt i niedziel (przychodzi około 150 — 180 osób).

5 Nie minęło półtorej godziny, a wszystko przeszło. Tym razem „na zdrowie” ma głębsze znaczenie.

A może by w Warszawie i nie tylko w Warszawie, pojąć w ślady Budapesztu?

(s)

Fot. — Jonas Pal (Magyar Foto)



Dodatkowe środki dla rozwoju hodowli

Korzystniejsze ceny za nadwyżki żywca

Uchwała Prezydium Rządu

Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie dodatkowych środków dla rozwoju hodowli bydła rogatego i trzody chlewnej.

W celu dopomożenia rolnictwu w dalszym systematycznym rozwijaniu hodowli i podnoszeniu produkcji rolnej przez zwiększenie w gospodarstwach chłopskich ilości i polepszenia jakości bydła i trzody wprowadza się od 5 grudnia br. nowe, bardziej korzystne ceny skupu nadwyżek żywca wojewódzkiego i wieprzowego z dostaw ponadobowiązkowych, dostarczanego przez chłopów, zwłaszcza na podstawie umów kontraktacyjnych. Odpowiednie ceniki zostaną ogłoszone w punktach skupu.

Mimo wzrostu pogłowia bydła i trzody, a co za tym idzie

— zwiększonej produkcji mięsa — szybko wzrastające zapotrzebowanie ludności na tuszki i mięso nie jest dotychczas w pełni zaspokajane. Ilość żywca, jakie trzeba będzie kupić dla należytego zaopatrzenia ludności miejskiej, musza być zwiększone.

W związku z tym w rejonach, w których w tym roku był słabszy urodzaj ziemniaków, wymagana jest szczególna troska o zabezpieczenie hodowli. Państwo dało już gospodarstwu tym znaczne ulgi w obowiązkowych dostawach ziemniaków i zabezpieczyło hodowcom maciór pomoc w paszach.

Podkreślić należy, że dotychczasowe ceny detaliczne sprzedaży mięsa i przetworów mięsnych przez aparat uposażeniowy pozostaną bez zmian.

Nowe udogodnienia dla przechodzących z administracji do produkcji

Wiele osób zwolnionych z pracy w wyniku kampanii, mającej na celu usprawnienie administracji i których nie można przesunąć do pracy produkcyjnej w tym samym zakładzie, przygotowuje

się do nowego zawodu w produkcji.

Ostatnio ukazało się zarządzenie Prezesa Rady Ministrów, wprowadzające pewne ułatwienia dla tych osób. Nowe zarządzenie nie będzie uzupełnieniem przepisów poprzednio wydanych w tej sprawie, reguluje zagadnienie wynagradzania pracowników zwolnionych z administracji w okresie kiedy odbywają oni szkolenie, w celu nabycia kwalifikacji umożliwiających wykonywanie nowego zawodu. Jeżeli pracownik, który na zasadzie wypowiedzenia ma być zwolniony z administracji, przechodzi w okresie wypowiedzenia szkolenie zawodowe w innym zakładzie pracy, na kursie zawodowym lub w szkole zawodowej — w myśl zarządzenia — otrzymuje za ten okres wynagrodzenie w takiej wysokości, jakie posiadał na swym dotychczasowym stanowisku. Wynagrodzenie to wypłaca mu zakład, w którym dotychczas pracował.

Wielu pracowników zwolnionych z administracji rozpoczęło szkolenie zawodowe w okresie, kiedy kończy się termin wypowiedzenia. Tym pracownikom dotychczasowy zakład ich pracy powinien — zgodnie z zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów — w miarę możliwości przesunąć termin wypowiedzenia i rozwiązania umowy o pracę.

Zarządzenie przyznaje również przywileje pracownikom zwolnionym z administracji, którzy zostają zatrudnieni w państwowych lub gminnych ośrodkach maszynowych.

Dofedrowali się... pierwszej „Barburki”

(Dokończenie ze str. 1)

runku kopalni, odwieńtlenie ubrani górniczy. Stąd pomazzerwali zwartymi szeregami do państwowego liceum pedagogicznego, gdzie odbyła się pierwsza na tej ziemi akademii górnicza i pierwsza uroczysta „Barburka”.

Przemawia dyrektor inwestycyjny kopalni, tow. Głowicki. Przed oczyma siedzących przebiega film — obraz rozpoczęcia prac w kopalni „Łęczyska” — bohaterska walka górników z szeroko tu występującą kuzarką.

Zebrani na sali dowiadują się, że jeszcze w nadchodzącej pięćlatce „Łęczyska” stanie się przeszło 30-tysięcznym miastem — z czego 10 tysięcy osób pracować będzie w kilku kopalniach. Z tych kopalń pojedą do hut „Bieruta” i „Leńska” miliony ton rudy rocznie...

Następuje uroczysty moment: wręczenie najlepszym górnikom odznaczeń państwowych. Wielu górników otrzymało szereg cennych nagród. Potem odbyła się piękna część artystyczna no i pierwsza w Łęczyskiem barburkowa zabawa.

Cezak

Widowisko pełne humoru

— „Szopka satyryczna 1956” —

Późnym wieczorem 3 bm. w sali Klubu Międzynarodowej Pracy i Kształki przy ul. Nowy Świat w Warszawie odbył się wobec licznie zebranych przedstawicieli towarzyskiego świata kultury pokaz „Szopki satyrycznej 1956”. Autorami tekstu literackiego szopki są: Antoni Marianowicz, Janusz Minkiewicz i Marian Zaluski. Kukuliki — Jerzego Zaruby. W szopce biera udział aktorzy: Jerzy Duszyński, Włodzisław Gliński, Wiesław

Michnikowski, Bohdan Niewnowski, Andrzej Szczepkowski i Satorn Zdravski. Nie dziwno — niezwykle dowcipny tekst — satyryczny udział Świętych reżyserów oraz doskonałe plastycznie, zabawne kukielki, stworzyły pełne humoru widowisko. Oklaski, a przede wszystkim co chwila rozlegające się w czasie pokazu salwy śmiechu, najwyraźniej o tym świadczyły.

Fot. — Jonas Pal (Magyar Foto)

UCHWAŁA PLENUM ZG ZMP W SPRAWIE PRACY ZMP NA WSI

(Dokończenie ze str. 1)

młodzię wiejskiej, oraz wielkość zadań czekających ją w związku z planem 5-letnim, wymaga stałego rozszerzania wpływu naszego Związku na całą młodzież wiejską. Jest to możliwe jedynie w warunkach zdecydowanej poprawy pracy ideowo-wychowawczej w kołach ZMP i szerokiej rozbudowy organizacji.

II

Zarządy i organizacje zetemowskie muszą z całą ostrością uświadamiać sobie wszystkie te wypaczenia i słabości w naszej dotychczasowej pracy. Powinien zdawać sobie z tego sprawę cały aktyw i wszyscy członkowie Związku Młodzię Polskiej.

Musimy sobie jasno powiedzieć: trzeba w zasadniczy sposób tak zmienić pracę ZMP na wsi, by Związek nasz stał się organizacją, która w swej codziennej działalności zaspalać będzie słuszne dążenia i potrzeby młodzieży z walką o realizację zadań budownictwa socjalistycznego.

Chodzi o to, aby w kole ZMP chłopcy i dziewczęta zdobywali rewolucyjne poglądy i dążenia do postępu, do lepszego życia i pełnej sprawiedliwości społecznej.

Chodzi o to, aby w kole ZMP młodzież uczyła się nie-nawisici do wrogów socjaliz-

mu, wrażliwości na zło i krzywdę. Koła ZMP powinny zarliwie walczyć z łamaniem praworządności, z biurokramtami, z tłumicielami krytyki, których działalność hamuje inicjatywę młodzieży i szkodzi narodowi.

Chodzi o to, aby poprzez pracę w kole ZMP kształtować wolę przewyższania ciemnoty, zacofania i przesądów. Naszym zadaniem jest nie tylko budzić te dążenia, ale przede wszystkim organizować młodzież do ich urzeczywistnienia, do pomocy Partii w rozwoju i przekształceniu wsi.

Wcielanie w życie programu, jaki Partia wysuwa przed narodem — to jedyna droga do umacniania siły naszej Ojczyzny i podnoszenia dobrobytu wszystkich ludzi pracy. Jest to droga spełnienia marzeń osobistych każdego z nas.

Walka o realizację tego programu, program Frontu Narodowego, walka o zbudowanie socjalizmu toczy się w całym naszym kraju, w każdej gromadzie i wiosce.

Trzeba śmiało podejmować w kołach ZMP wszystkie, najbardziej nawet drażliwe sprawy, nurtujące młodzież, śmiało wyjaśniać je w duchu naszej ideologii marksistowsko-leninowskiej. Taką bojową, odważną postawą organizacji potrzebna jest na wsi, zwłaszcza wobec nacisku wrogiej antyludowej propagandy, wobec wrogiej działalności kula-ków reakcyjnej części

klery. Taka ofensywna postawa potrzebna jest również w pracy nad zdobywaniem przez młodzież naukowego poglądu na świat, w walce przeciw zacofaniu i przesądowi znie-walającym umysł i ręce człowieka.

Niezmiennie ważną sprawą jest szybzy wzrost szeregów wiejskiej organizacji. Zetemowskiej powinni serdecznie i po koleżeńsku odnosić się do niezrzeszonych chłopów i dziewcząt, zapraszać ich do udziału we wszystkich pracach koła, wyjaśniać charakter i cel naszego Związku.

Koła ZMP winny wychodzić z inicjatywą organizowania różnych prac, imprez, kolekcyjnych ogarniających w konkretnym działaniu całą młodzież niezorganizowaną na wsi. Rozwijając tą drogą chęć do pracy w kolektywie, pogłębiając troskę o dobro społeczne, zbliżać te młodzież do naszego Związku.

W ten sposób koła ZMP mogą rozszerzać swoje wpływy na młodzież niezorganizowaną i przyjmować w szeregi organizacji coraz liczniejsze rzesze chłopów i dziewcząt. Powinny równocześnie, bardziej energicznie i skutecznie, przystąpić do zakładania nowych koł ZMP w tych wsiach, gdzie ich dotąd nie ma.

Przewyższenie dotychczasowych słabości ZMP w oddziaływaniu na masę młodzieży wiejskiej jest szczególnie niezbędne w obliczu wielkich zadań wynikających z założen

5-letniego planu rozwoju rolnictwa.

Zarządy i koła ZMP winny zapalić i organizować do wykonania tych zadań wszystkich chłopów i dziewcząt, wychowując ich na aktywnych budowniczych socjalizmu.

W tym celu trzeba:

Po pierwsze: DOBRZE ROZUMIEĆ I WYJAŚNIAĆ WSZYSTKIM CHŁOPCOM I DZIEWCZĘTOM ZASADY POLITYKI PARTII NA WSI I WSKAZANIA IV PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

Członkowie koła ZMP powinni systematycznie omawiać te sprawy na zebraniach i w rozmowach z młodzieżą. A chodzi przecież nie tylko o to, by zapoznać członków ZMP i młodzież niezorganizowaną z ogólnymi wytycznymi, ale aby przede wszystkim zastanowić się wspólnie nad wynikającymi z nich zadaniami dla swojej wsi i gromady.

Chodzi o to, aby młodzież zrozumiała, że założenia planu 5-letniego są programem, o realizacji którego trzeba walczyć, że wykonanie tego programu jest niemożliwe bez

wysiłku całego narodu i bez aktywnego udziału młodzieży.

Po drugie: ROZWIJAĆ WŚRÓD MŁODZIEŻY ZAMIAŁOWANIE DO ZDOBYWANIA WIEDZY ROLNICZEJ I OGÓLNEJ,

gdyż jest to warunkiem przewyższenia zacofania, jakie występuje jeszcze w rolnictwie, i wprowadzenia nowych metod, które pozwalają zwiększać plony i wyniki hodowli.

Koła ZMP winny troszczyć się o jak najszybszy i aktywny udział młodzieży w kursach agro- i zootechnicznych oraz w pogadankach, odczytach lektorów Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej. Prezydium ZG powinno zwrócić się do Ministerstwa PGR o wprowadzenie w państwowych gospodarstwach rolnych systemu dwuletnich tryletnich kursów rolniczych.

Organizacje zetemowskie winny budzić zamiłowanie chłopów i dziewcząt do czytania książek rolniczych, organizować koła samokształceniowe, występować z inicjatywą zakładania wieczorowych szkół podstawowych oraz zachęcać młodzież, aby do tych szkół uczęszczała.

Koła zetemowskie powinny być organizatorem szerokiego ruchu doświadczeniawstwa, tworzyć koła młodych miczurinowców i zakładać politeka doświadczalne. Jedno-

znacznie ruch taki należy rozwinąć wśród dzieci wiejskich w szkołach podstawowych. Szkoły te winny stać się również ośrodkami doświadczeniawstwa dla dorastającej młodzieży wiejskiej. Obowiązkiem zarządów jest zapewnić młodym miczurinowcom kierownictwo i pomoc fachową ze strony specjalistów, szkół, uczelni i instytucji rolniczych. Plenum uważa również za celowe utworzenie centralnej i wojewódzkiej stacji młodych miczurinowców.

W szeregach wiedzy rolniczej należy w większym stopniu opierać się na doświadczeniach młodych nowatorów — przodowników rolnictwa — jak również śmiało korzystać z wieloletniego doświadczenia praktycznego starszych rolników.

Po trzecie: BY CAŁA ORGANIZACJA WZIĘŁA AKTYWNY UDZIAŁ W MECHANIZACJI ROLNICTWA.

Konieczne jest, aby koła i zarządy ZMP dbały o pełne wykorzystanie traktorów i parku maszynowego, by zdecydowanie przeciwdziałały się niedbalstwu niektórych traktorzystów, kombajnów i mechaników w stosunku do powierzonych im maszyn. Należy rozwijać ruch współzawodnictwa traktorzystów.

Wśród młodzieży wiejskiej winniśmy szerzyć zainteresowanie techniką, tworzyć koła zainteresowań technicznych przy POM i PGR, a także wśród dzieci szkół podstawowych. W pracy tych kolek wiele mogą pomóc mechanizatorzy rolnictwa oraz młodzież robotnicza, szczególnie młodzi technicy inżynierowie z zakładów sprawujących szefostwo nad POM i PGR.

Rozwój mechanizacji stawia przed kołami ZMP odpo-

wiedzialne zadanie skierowania na kursy mechanizatorów wielu tysięcy zamieszkałych w technice młodych ludzi spośród młodzieży wiejskiej. Koła ZMP, w zakładach produkujących traktory i maszyny rolnicze, muszą wzmocnić walkę o wysoką jakość produkcji i doskonałość maszyn, oraz utrzymywać w tym celu ścisłą więź z zetemowcami z POM i PGR, aby wspólnie wykrywać i usuwać dostrzeżone braki.

Po czwarte: PRZED ORGANIZACJĄ STAJE DONIOSŁEJ WAGI ZADANIE — PRZYGOTOWANIE, DOBORU I WYCHOWANIE MŁODYCH KADR SPECJALISTÓW DLA ROLNICTWA.

Koła ZMP winny troskliwą opieką otaczać młodą inteligencję rolniczą. Młody wykształcony fachowiec może być pomocnikiem koła w wychowaniu młodzieży, w szeregach wiedzy rolniczej i postępu.

Należy dbać o zapewnienie naszej nowej inteligencji niezbędnych warunków do pracy i urzędowania. Koła ZMP winny troszczyć się, by zatrudniano ich zgodnie z kwalifikacjami. Staranny się pobudzać tworzenie zainteresowania młodych agronomów, zootechników i mechaników. Tam gdzie są możliwości w zespołach PGR i POM, koła ZMP winny pomagać młodym agronomom i zootechnikom w organizowaniu gabinetów doświadczalnych.

Wzrost wiedzy rolniczej i mechaników. Tam gdzie są możliwości w zespołach PGR i POM, koła ZMP winny pomagać młodym agronomom i zootechnikom w organizowaniu gabinetów doświadczalnych.

Koła ZMP w szkołach rolniczych muszą wdrażać pracę wychowawczą, zwracając uwagę na ciągłe utrzymywanie łączności z wiejskimi kołami ZMP, na udział uczniów i studentów w doświadczeniawstwie wiejskim i wsiacym

odbywaniu praktyk w terenie. Sława honoru ZMP winno być, by na uczelnie, do szkół i na kursy rolnicze szła najlepsza młodzież mająca zamiłowanie i chęć do pracy w rolnictwie.

Po piąte: ZMP NA WSI MUSI BYĆ ORGANIZATOREM ŻYCIA KULTURALNO-OŚWIATOWEGO, ROZRYWKI I WYPOCZYNKU MŁODZIEŻY.

Potrzebna jest zasadnicza zmiana stosunku wszystkich zarządów, koł i aktywów ZMP do pracy w świetlicach. Zetemowcom nie wolno ograniczać się do narzekania i krytycznego stwierdzania faktów w rodzaju, że np. w ich gromadach nie ma rozrywek kulturalnych. Niech każde koło ZMP podejmie inicjatywę organizowania zespołów świetlicowych, chórów, wy-cieczek, czytelnicy książek, zabaw świetlicowych, festynów itp. Zetemowcy muszą się czuć gospodarzami w świetlicach wiejskich, brać aktywny udział w pracy rad świetlicowych, opracowywać program zajęć w świetlicach, dbać o sprzęt, urządzenie i piękno swojej świetlicy, oraz czuć, aby treść pracy świetlicowej służyła socjalistycznemu wychowaniu młodzieży.

Wezwijmy młodzież do sprawnego budownictwa i remontów świetlic według możliwości terenu. Koła ZMP winny się poczuwać do odpowiedzialności za krzewienie zasad higieny na wsi, za poprawę stanu zdrowotności, za estetyczny wygląd i czystość swojej gromady. Koła i wszystkie zarządy ZMP muszą się czuć odpowiedzialne za wychowanie, do-bór kadry do pracy w świetlicach, kierowanie młodych

Entuzjastycznie witani Bulganin i Chruszczow przybyli do Mandalay — drugiego co do wielkości miasta Burmy

MOSKWA. Dzień 5 grudnia jako „Dzień Konstytucji w ZSRR” jest w Związku Radzieckim wielkim świętem ogólnonarodowym.

Nowa Konstytucja w ZSRR została uchwalona w grudniu 1936 roku na nadzwyczajnym VIII Ogólnozwyczajnym Zjeździe Rad. W Konstytucji odzwierciedlony został historyczny fakt zwycięstwa socjalizmu w ZSRR i wkroczenia kraju w etap zakończenia budowy społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przejścia do komunizmu.

Obecnie naród radziecki walczy o nowy rozkwit wszystkich dziedzin gospodarczych, o dalszy postęp techniczny i jak najszybsze stworzenie obfitości artykułów konsumpcyjnych w ZSRR.

W rocznicę Konstytucji radzieckie zakłady pracy w całym kraju meldują o nowych osiągnięciach produkcyjnych. W Moskwie i innych miastach radzieckich odbyły się uroczyste akademie.

RADIO

DZIEŃ 6 GRUDNIA 1955 R.

(WTÓREK)

Program I — na fal 1322 m.

Program dnia 6.54, 13.25, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 23.00.

5.11 Gra Orkiestra Montevideo, 5.30 Poranne rozmowy, 6.06 Muzyka muzyczna, 6.45 Gimnastyka, 7.10 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wroclawskiej, 7.40 Kalendarz radiowy, 7.45 Bieżąca sztafeta, 8.06 Poranne utwory, 8.30 Smetana, 8.35 Symfonia, 8.50 „O temperaturach” audycja dla klas IX, 9.20 Wesołe melodie, 9.40 Audycja dla przedszkoli, 10.00 Muzyka, 10.35 „Wspomnienie o Tokstoku” J. Bunina, 10.55 Koncert solistów, 11.30 Muzyka i aktualności, 12.10 Przegląd prasy, 12.15 Melodie rozrywkowe, 12.30 Polskie melodie taneczne, 13.00 Audycja dla wsi, 13.10 „Nasza szkoła śpiewa” audycja dla klas V-VII, 13.40 Przegląd, 13.50 „W stroju dworzanin” audycja dla dzieci, 14.05 „Od Orkiestry Górnej do Karty Górskiej” pos., 15.20 Koncert Orkiestry Mandolinistów, 15.45 Utwór na obój, 17.00 Z życia Związku Radzieckiego, 17.30 Z melodią i piosenką przez świat, 18.20 „Dziś i jutro” opow. M. Brandysa, 18.50 Odmieniamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych, 19.00 Koncert rozrywkowy, 19.40 Koncert Państwowej Kapeli Bulgarskiej, 20.25 Koncert symfoniczny, 21.32 Młodzi poeci: audycja poetycka, 21.42 Pieśni kompozytorów hiszpańskich i francuskich, 22.02 Kłosa snortowa, 22.15 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

Szczegółowy program audycji zamieszczamy w tygodniku „Radio i Świat”.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

TELEWIZJA: poniedziałek

5.57, godz. 19.30 Inscenizacja „Ostrego dyżuru” J. Lutowskiego w reżyserii Erwina Axera.

zdolnych ludzi na kursy i do szkół artystycznych oraz pomoc działaczom ruchu kulturalnego w kierowaniu życiem społecznym, m. in. przez grupowanie wokół świetlicy ofiarne aktywu. Plenum zobowiązuje wydawnictwo „Iskry” by niezwłocznie przystąpiło do wydawania materiałów dla zespołów świetlicowych.

W organizację naszej niedostatecznie jest jeszcze rozumienie wielkiej roli wychowawczej sportu. Zarządy i kół ZMP muszą poczuć się odpowiedzialne za należyty rozwój i działalność LZS. Muszą im pomagać w przewidywaniu trudności i pracować nad umocnieniem sportu wśród młodzieży wiejskiej, a szczególnie wśród dziewcząt. Potrzebna jest również większa inicjatywa, samodzielność i przedsiębiorczość kół ZMP i aktywistów w urządzaniu imprez i zawodów sportowych. Plenum zwraca się do GKKF i Rady Główniej LZS o opracowanie regulaminu ligi sportowców wiejskich.

Plenum uważa, że dla pomysłowego rozwoju sportu na wsi potrzebne jest zapewnienie LZS dobrych trenerów oraz udzielenie szerszej pomocy w wyposażeniu ośrodków.

III

Wielki program zawarty w założeniach planu 5-letniego wymaga, aby każde kół ZMP na wsi wykazało jak największą inicjatywę w organizowaniu młodzieży do walki o podniesienie produkcji rolnej w całym rolnictwie, o umocnienie i rozwój spółdzielni produkcyjnych.

Po pierwsze:

Niech każdy zetemopolec na wsi indywidualnie dąży do podniesienia wydajności swojego gospodarstwa. Niech pracuje nad tym, aby śląc się

świadomym i kulturalnym rolnikiem, który śmiało stosuje osiągnięcia najnowszej wiedzy rolniczej i stara się o nowoczesne metody uprawy roli i hodowli w swoim gospodarstwie.

Kół ZMP i aktywiści muszą kształtować wśród młodzieży świadomość tego, że podnoszenie i produkcja ich gospodarstw służy nie tylko zaspokajaniu własnych potrzeb, ale służy również realizacji zadań ogólnonarodowych. Traktujemy z szacunkiem produkujących młodzieży rolników i mierzowników. Możemy z dumą mówić na zebraniach zetemopolskich o ich doświadczeniach i doświadczeniach te upowszechniać.

Po drugie:

Dla pełniejszego i szybszego wykorzystania wszelkich rezerw tkwiących w gospodarstwach indywidualnych, kół ZMP powinny inicjować i rozwijać różnorodne formy zespołowego działania. Sprzyjając zespołowej działalności młodzieży, kół i zarządów ZMP winny zdawać sobie sprawę, że jest to najlepsza droga do kształtowania społecznego podejścia i kolektywnej pracy chłopów i dziewcząt na wsi. Organizowanie wszelkiego rodzaju prostych form pracy zespołowej to ogromnej wagi zadanie kół ZMP na wsi. W każdej gromadzie różne są możliwości rozwijania zespołowego działania młodzieży. Organizujemy poletka doświadczalne, kursy rolnicze, grupy do walki z chwastami, wspólna uprawa kukurydzy, zespoły do gospodarkowania odłogów. Rozwijamy pracę w zespołach dramatycznych, gazetkach wiejskich, kolegiach w wiejskich czy bliskawic, w zespołach sportowych, kółkach młodszych rolników, klubach młodszych rolników.

Wychodzimy do starszego

Wychodzimy do starszego

społeczeństwa i inicjatywą organizowania zespołów łaskarskich, spółek maszynowych i melioracyjnych, sąsiedzkich grup pomocy, wiejskich spółdzielni zdrowia, spółek wytwarzania materiałów budowlanych i innych. Te wszystkie zespoły poczynania powinny służyć chłopom pracującym; musimy być czujni wobec wrogich wpływów kombinatorów i spekulantów. My, zetemopole, powinniśmy rozpaść wśród młodzieży zamiłowanie do kolektywnej pracy ukazując w prosty sposób jak bardzo wymaga wydajność, jak duże daje wyniki, ile energii i szlachetnych uczuć wyzwala — wspólne działanie służyć ogółowi. Każdy winien się przekonać jak niezmierznie wdrażają siły człowieka, gdy razem z grupą przyjaciół walczą o życie piękniejszej i bogatszej.

Po trzecie:

Komitet Centralny Partii wskazując na zwycięstwo walki o wzrost produkcji rolnej z walką o szybszy rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej, szczególnie uwagę zwraca na sprawę umocnienia politycznego i gospodarczego spółdzielni produkcyjnych. Spółdzielnia produkcyjna to lepsza, jaśniejsza przyszłość dla całej młodzieży wiejskiej. Musimy więc wytrwale i konsekwentnie propagować wśród całej młodzieży wiejskiej naszą ideę, dążyć do tego, by młodzieży stała się pionierem socjalistycznej przebudowy wsi i przodowała w walce o spółdzielczość produkcyjną. Po ważnym czynnikiem mobilizującym młodzież może i powinien być przykład dobrze gospodarujących spółdzielni produkcyjnych. Dlatego też najpilniejszym zadaniem kół ZMP w spółdzielniach produkcyjnych jest pomagać Partii w politycznym i gospodarczym umacnianiu zespołowych gospodarstw. Chodzi przede wszystkim o to, by w kółach ZMP mło-

dzień uczyla się socjalistycznego stosunku do pracy i miłości społecznej. Przewodzenie w pracy zespołowej to podstawowy obowiązek wszystkich zetemopolew i młodzieży w spółdzielniach produkcyjnych.

Duże znaczenie dla umacniania spółdzielni produkcyjnych ma dobra, zgodna z założeniami statutu, organizacja pracy zespołowej. Należy dążyć do organizowania w spółdzielniach stałych młodzieżowych ogniw z określonymi dniami pracy, co pozwoli lepiej oceniać rezultaty pracy młodzieży i da jej możliwość osiągania wysokiej specjalizacji. Szkoła i zarządy ZMP powinny organizować ruch współzawodnictwa młodzieży ogniw w spółdzielniach produkcyjnych. Należy regularnie oceniać jego rozwój i rezultaty, popularyzować osiągnięcia najlepszych ludzi i ogniw.

Duży wpływ na aktywny udział młodzieży w pracy zespołowej ma właściwa ocena wyników jej pracy przez zarządy spółdzielni oraz częste udzielanie zaliczek młodym spółdzielcom.

Plenum upoważnia Prezydium Zarządu Głównego ZMP, by wystąpiło do Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej z propozycjami w sprawie częstszego zaliczowania młodzieży.

Najważniejsze jednak jest to, aby młodzież wykazywała aktywność we wszystkich dziedzinach życia i pracy w spółdzielni, aby czując się jej prawdziwym współgospodarzem dbała o należyte przestrzeganie wymogów statutu spółdzielczego zarówno przez zarząd jak i wszystkich członków. Stanowczo więcej młodzieży chłopów i dziewcząt powinno wstąpić na statuty członków spółdzielni. Kół ZMP winny przeobrazić wiele starań o to, by najbardziej aktywni młodzi spółdzielcy byli wybierani do władz spółdzielni oraz po-

2 I 1956 r. Wybory we Francji do nowego Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ. W późnych godzinach nocnych z piątku na sobotę zakończyło się powołanie Zgromadzenia Narodowego w dniu 2 stycznia 1956 roku.

Kalendarz wyborczy przedstawia się następująco: do poniedziałku 5 bm. — składanie list przez koła wyborcze. Należy zaznaczyć, że na mocy ordynacji wyborczej z roku 1951, jedynie partie, które wystawiły własne listy co najmniej w 30 departamentach, mają prawo zawierać koalicje wyborcze.

Do 10 grudnia — składanie deklaracji w sprawie koalicji zawierających między innymi ugrupowaniami w danym okręgu wyborczym.

Do 12 grudnia — ogłoszenie kandydatów nie objętych koalicjami wyborczymi.

Na 13 grudnia — oficjalne rozpoczęcie kampanii wyborczej. W niedzielę 18 grudnia nastąpi ogłoszenie list wyborczych przez prefektury.

28 bm. jest data ostatecznego ustalenia koalicji wyborczych, które zostaną wówczas oficjalnie podane do wiadomości i nie mogą być już zerwane.

W poniedziałek 2 stycznia — wybory.

Przywódcy różnych ugrupowań politycznych rozpoczęli rozmowy w celu przygotowania platformy wyborczej.

2 grudnia odbyło się również posiedzenie Biura „Zjednoczone Republikańskie Lewicowych” (RGR).

Większość głosów powołało do uchwały stwierdzającą, że Edgar Faure pozostaje nadal przewodniczącym RGR, mimo wykluczenia go z partii radykałów przez Biuro tej partii.

Zgodnie z konstytucją, rząd Faure'a pozostanie przy władzy, dopóki nie zbierze się nowe wybrane Zgromadzenie Narodowe, co nastąpi prawdopodobnie 19 stycznia 1956 r.



Inspektor Marzano walczy z mafią

O D sierpnia do października br. na Sycylii zamordowano 30 osób. Kim byli zamordowani? Przeważnie członkami partii komunistycznej, działaczami związków zawodowych i robotnikami rolnymi. Kto ich zamordował? W Palermo odpowiadał nam szepsem: „mafia”. Inspektor Marzano otrzymał polecenie: zbadać, wyjaśnić, schwytać morderców i oddać ich pod sąd.

Inspektor Marzano zajął się stocznią w Palermo. Stwierdził, że robotnicy są marnie opłacani, pracują często w godzinach nadliczbowych i nie otrzymują dodatkowego wynagrodzenia. Protestujących wyrzuca się z pracy, a biura werbunkowe natychmiast dostarczają nowych robotników.

Właściele stoczni placą biurom „od lebaka” tzw. „premię”. Marzano stwierdził również, że na terenie stoczni działa grupa ludzi pod kierownictwem niejakiego Tanu Galatolo. Grupa ta terroryzuje i grozi, że komu się zachce strajkować lub żądać podwyżki to spotka go ten sam los co Carnevale.

(W Palermo zamordowano przewodniczącego Związku Zawodowego Robotników Portowych Salvatore Carnevale. Carnevale od dłuższego już czasu domagał się w imieniu robotników podwyżki płacy).

Marzano postanowił dowiedzieć się nazwisk współników Galatolo i zamknąć te dobrane paczkę do więzienia.

Tymczasem Galatolo został zabity. Jak ustalili inspektor — Galatolo zabity został przez mafię za to, że dopuścił do wysunięcia przez robotników stoczni żądania podwyżki 200 lirów za godzinę pracy. Marzano zaczął zastanawiać się co dalej. Najazutro po zabójstwie Galatolo, Marzano otrzymał list: „Radzimy zować nas w spokoju”. Inspektor Marzano ceni swój zawód, ale tym razem doszedł widocznie do wniosku, że najcięższą rzeczą jest własna głowa.

W Rzymie wyrażono zgodę na powrót Marzano. Przedtem jednak polecono mu udać się do miejscowości Aspromonte na Sycylii, aby zbadać sytuację, jak głosiła instrukcja. Do dyspozycji dano mu nowoczesny limuzynę Alfa Romeo 1900. Ale dokąd można zjechać limuzyną po górskich bezdrożach Sycylii? Marzano dotarł jedynie do wsi oddalonej od Aspromonte o 5 kilometrów. Na miejscu okazało się, że Marzano nie może zjechać z wsi. W Aspromonte, gdyż jest ono okupowane przez 200 bandytów. „Mafia” — wyjaśniono mu szepsem. Na Sycylii, jak wiemy, większość ziemi znajduje się w rękach obszarników. Parlament włoski uchwalili co prawda ustawę o częściowej reformie rolnej, ale wprowadzenie w życie tej uchwały napotyka na opór ze strony obszarników. Nie chcemy przez to powiedzieć, że 200 sycylijskich obszarników zajęło Aspromonte. Skądże znowu, sycylijscy obszarnicy to bardzo kulturowi panowie. Czarna robota wykonuje za nich mafia, składająca się w większej części z bezrolnych chłopów, którzy doprowadzeni do rozpaczki niedzą i głodem uciekają w góry i przystępują do mafii. W zamian za ślepe posłuszeństwo przysięgają mafii — otrzymują wyższe wynagrodzenie.

Inspektor Marzano wrócił do Rzymu. Aspromonte opuścił bandyci. Życie na Sycylii toczy się dalej. Miliony Włochów zadają sobie pytanie: jak długo jeszcze rząd włoski tolerować będzie bandytyzm włoski zwany „mafia”? W Palermo mówią: tak długo, jak długo na Sycylii obszarnicy popierają bandę mafii z obawy przed utratą swych majątków ziemskich na rzecz setek tysięcy bezrolnych chłopów. I chyba mają rację.

H. KAWKA



Krótko o wszystkim

● MOSKWA. W dniu 1 grudnia 1955 r. Związek Radziecki obchodził 19-ty rocznicę powstania Akademii Nauk ZSRR.

● RZYM. Profesor R. Polak, przewodniczący delegacji polskiej przybył do Włoch na uroczystości Mickiewiczowskie, wygłosił 2 grudnia w Rzymie odczyt na temat życia i twórczości Mickiewicza.

● NOWY JORK. Miesięcznik „Economic Notes” pisze, że od połowy 1953 roku rząd amerykański zamówił i zakupił sprzęt wojskowy o łącznej wartości 16,3 miliarda dolarów.

● LONDYN. Podano oficjalnie do wiadomości, że rząd Egipski i Wielkiej Brytanii osłabiły porozumienie w sprawie zmiany umowy z 12 lutego 1933 roku dotyczącej Sudanu. Obecnie z zyczeniem rządu sukańskiego, przeprowadzić plebiscyt w Sudanie. Wynik plebiscytu, strajkujący o ewentualnym przyznaniu Sudanowi niepodległości. Obecnie Sudan jest wspólnie administrowany przez Wielką Brytanię i Egipt. Plebiscyt i wybory do Zgromadzenia konstytucyjnego odbędą się pod nadzorem komisji międzynarodowej.

● OSŁO. W Norwegii trwa od przeszło tygodnia strajk 10 tysięcy pracowników transportu. Jest to największy strajk w Norwegii po drugiej wojnie światowej. Strajkujący, których popiera Związek Norweskich Związków Zawodowców, domagają się podwyżki płacy.

Dziennik „Friheten” podkreśla, że wskutek uporczywych strajków, którzy nie chcą się zgodzić na uczynienie zadosiad szluzom strajkującym, gospodarka norweska ponosi miliony strat. Dziennik zaznacza, że strajkujący są gotowi walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa.

● DELHI. W dniu 1 grudnia prezydent Republiki Indii R. Prasad obchodził 13-ty rocznicę urodzin. W związku z tym w Delhi odbyła się defilada gwardii prezydenta.

● LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że w nocy z soboty na niedzielę oddział powstanców na Cyprze zaatakował granatami i ogniem z ręcznych karabinów maszynowych brytyjski oboz wojskowy w miejscowości Kerynos. Dwóch żołnierzy brytyjskich zostało rannych. Żołnierze brytyjscy odpowiedzieli ogniem z karabinów maszynowych i musieli odprowadzić do obozów.

● NOWY JORK. Po oficjalnych rozmowach między portugalskim ministrem spraw zagranicznych P. Cunha i D. Lusem, opublikowano w Waszyngtonie komunikat stwierdzający, że USA solidaryzują się ze stanowiskiem Portugalii w sprawie Gosa (pośladkowi portugalskie w Indiach). Jako motyw komunikatu podaje m. in. to, że Portugalia jest członkiem bloku atlantyckiego (1).

Mrozy i śniegi w USA

NOWY JORK. W stanach Nebraska, Kansas i Południowa Dakota nastąpiło w nocy z soboty na niedzielę gwałtowne obniżenie temperatury. W wielu miejscowościach spadły obfite śniegi, które znacznie utrudniają komunikację kolejową i samochodową. Gwałtowny huragan i ulewne deszcze przeszły nad Florydą.

H. KAWKA

